

ZRA nie ugnie się pod naciskiem Bonn

W odpowiedzi na nacisk, jaki próbował wywrzeć na ZRA ambasador NRF w Kairze Weber w związku z utworzeniem w Damaszku konsultatu NRD, władze ZRA zakomunikowały, że planowana w połowie czerwca wizyta wiceprezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Bonn odłożono do czasu, gdy ustana prowokacja i napastliwe wypadki prasy zachodnoniemieckiej na ten temat — donosi kairski korespondent ADN. (PAP)

Strauss kontra „Der Spiegel“

Boński minister obrony Strauss wytoczył proces o zniesławienie zachodnoniemieckiemu pismu „Der Spiegel“ w związku z artykułem, który ukazał się w tym magazynie w numerze z dnia 5 kwietnia br.

Strauss zarzuca pismu, że wspomniany artykuł zawiera około 100 uwłaczających jego cześć sformułowań. Jak wiadomo, artykuł w „Der Spiegel“ zawierał polityczną charakterystykę Straussa jako kandydata do objęcia spadku po Adenauerze.

Opierając się na cytatach z przemówień Straussa „Der Spiegel“ dowodził, iż jego plany zdobycia władzy w NRF zagrożą resztkom demokracji burżuazyjnej w Niemczech Zachodnich i stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie. (PAP)

Wydawnictwo Poznańskie na MTK



13 muzułmanów zginęło w Paryżu

Według informacji z wczesnych godzin popołudniowych, 13 muzułmanów zostało zabitych podczas starć z policją paryską w nocy z niedzieli na poniedziałek. Wśród zabitych znajduje się 6 wojskowych, którzy służyli w armii francuskiej i mieli przydział do podparyskiego obozu Frileuse.

Policja francuska aresztowała w okręgu paryskim ponad 80 muzułmanów. (PAP)

Po raz czwarty Wydawnictwo Poznańskie wystawia swoje książki w specjalnym pawilonie na Międzynarodowych Targach Książkowych, jakie obecnie mają miejsce w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W roku bieżącym Wydawnictwo Poznańskie ekspozuje ponad 180 publikacji książkowych. Z ekspozowanych książek wyraźnie można stwierdzić, że problematyka Ziemi Zachodniej i Północnych oraz twórczość literacka autorów tych ośrodków stanowi trzon działalności Wydawnictwa. Na stoisku WP wystawiane są również nowości literatury skandynawskiej, głównie autorów współczesnych.

Po rozmowach wiedeńskich

(Dokończenie ze str. 1)

rosły się w latach zimnej wojny w całej gałęzi zawikłanych problemów, nie można rozwinąć w ciągu dwóch dni. Związka jeżeli uwzględnimy, że w Wiedniu spotkali się przedstawiciele dwóch przeciwstawnych sobie światów, dwóch ideologii, pomiędzy którymi nie ma pomostu.

A jednak osiągnięto więcej, niż można było oczekiwać — zważywszy presję, jakiej podany był Kennedy we własnym obozie — ustalono zasady, według których rozwiązać należy kwestię laotańskiej.

— Uznano zgodnie pożytek wzajemnych konsultacji pomiędzy przywódcami USA i ZSRR. I to nie tylko w słowach, lecz w praktycznych postanowieniach na przyszłość. Wzajemna amerykańsko-radziecka wymiana zdań na wysokim szczeblu ma być kontynuowana.

Oczywiście o wielu niezmiernej wagi problemach w komunikacji nie wspomniano. Pozostają one wraz z całokształtem stosunków Wschód — Zachód otwarte dla przyszłych roboczych konferencji międzynarodowych. Istotne jest jednakże, że żmudne prace, jakie czekają dyplomatów, podjęte być mogą obecnie w znacznie pomyślniejszych warunkach wstępnych. Dotyczy to nie tylko konferencji genewskiej w sprawie Laosu, którą wiedeńska deklaracja powinna bezpośrednio ruszyć z martwego punktu.

Najważniejsze jest, że istnieją obecnie widoki na przeobrażenie wzajemnych kontaktów

amerykańsko-radzieckich w stały element polityki międzynarodowej.

W najbardziej pomyślnych warunkach oznaczać to może, że wstępne konsultacje będą w stanie skutecznie zapobiec niebezpieczeństwu zaostreżenia się sytuacji, w którymkolwiek punkcie świata. Przy mniej pomyślnym przebiegu dalszych rozmów pozostaje co najmniej możliwość wyeliminowania ze stosunków wzajemnych zbędnego pośrednictwa i złośliwej dezinformacji a nawet dywersji ze strony sił, zainteresowanych w podtrzymywaniu napięcia międzynarodowego.

Bały już one znac o sobie w przedmówieniu wiedeńskiego spotkania. Kanclerz Adenauer np. uznał

tydzień przed rozmowami Kennedy'ego z Chruszczowem za moment najbardziej odpowiedni dla wznowienia natężonych żądań atomowego uzbrojenia Bundeswehry. Towarzyszyły temu alarmistyczne zapowiedzi nowego kryzysu berlińskiego i wyraźne inspirowane „niedyskrecje” na temat zachodnich planów wojkowego pogotowia na ten wypadek.

Tego rodzaju metody zatrucia atmosfery politycznej są dla bezpieczeństwa międzynarodowego tym, czym radioaktywne zakażenie atmosfery ziemskiej dla zdrowia ludzkiego. Niewątpliwie zdobycze spotkania wiedeńskiego wydają się tym trwalsze, że same zawierają lekarstwo przeciwko tej truciznie.

WOJCIECH BARCZ

Optymizm i zadowolenie

Pierwsze echa rozmów wiedeńskich

Pierwsze komentarze radia moskiewskiego po zakończeniu rozmów między premierem Chruszczowem a prezydentem Kennedy'm podkreślają, że w Wiedniu zrobiono dobry początek i położono dobre podstawy. Wymiana poglądów między obydwioma mężami stanu była szczera i pożyteczna, zaś okoliczność, że krótki komunikat po spotkaniu wiedeńskim nie zawierał specjalnie konkretnych elementów, bynajmniej nie zmniejszała, lecz, przeciwnie, raczej zwiększyła nastrojów optymizmu.

Agencja Reutersa pisze, iż „neutralny barometr dyplomatyczny” (jak określają austriackie koła wyższych urzędników i dyplomatów) wykazuje, że spotkanie wiedeńskie „poszło raczej dobrze, a w każdym razie o wiele lepiej niż oczekiwano”. Wspomniane koła uważają, że można nawet użyć określenia „cud w Wiedniu”.

Przedstawiciele partii demokratycznej w Kongresie USA oceniają wyniki spotkania Chruszczow — Kennedy z pełną dozą optymizmu.

Senator Mansfield wyraził pogląd, że wszystko poszło „lepiej niż przewidywano”, i podkreślił z zadowoleniem, że żadna ze stron nie posłużyła się spotkaniem do celów propagandowych. Zdaniem senatora, po ważne znaczenie mają zapowiedziane rozmowy na niższym szczeblu — jest to według niego główne osiągnięcie wiedeńskiego spotkania.

Niektóre dzienniki amerykańskie podkreślają rozbieżności istniejące nadal między Wschodem i Zachodem, przyznają jednak, że wiedeńskie spotkanie było pożyteczne, chociażby dlatego, że pozwoliło nawiązać kontakt, który ma być kontynuowany.

Rzecznik bońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd NRF „jest przekonany, że prezydent Kennedy reprezentował interesy niemieckie” podczas rozmów w Wiedniu.

Rzecznicy rządu bońskiego odmówili komentarzy na temat wspólnego komunikatu, tłumacząc to oczekiwaniami na rozmowę Adenauera z zastępcą sekretarza USA do spraw europejskich, Kohlerem.

Komentatorzy telewizji zachod-

nioniemieckiej stwierdzają, iż obserwatorzy spotkania opuszczają Wiedeń z wrażeniem, iż nikt nie chce strzelać”. Ocenili oni także wynik spotkania wiedeńskiego jako dowód, że „dialog między Wschodem a Zachodem wszedł w nową fazę”.

Natomiast prasa NRD podkreśla pozytywny charakter spotkania wiedeńskiego i wskazuje na zapowiedź kontynuowania dwustronnych rozmów między obu czołowymi mocarstwami.

„Neues Deutschland” komentując w poniedziałkowym numerze wiedeńskie spotkanie pisze m. in.: „Narody cieszą się ze spotkania Chruszczowa z Kennedy'm w Wiedniu. Zdają one sobie co prawda sprawę, że pierwsze rozmowy nie mogą dać gotowych rozwiązań wielkich problemów współczesnych. Wszyscy ludzie dobrej woli, szczerze pragnący pokoju, wnioskują z komunikatu po dwudniowych rozmowach, że spotkanie wiedeńskie może się stać pierwszym krokiem na drodze do trwałego pokoju”. (PAP)

Z procesu ludobójcy

Eichmann wizytował Majdanek

Na poniedziałkowym posiedzeniu sądu, który rozpatruje sprawę przeciwko ludobójcy Adolfowi Eichmannowi, w dalszym ciągu zeznawali świadkowie oskarżenia. Przedstawili oni na tym posiedzeniu straszliwy obraz masowej eksterminacji ludzi w obozach śmierci Sobibór i Majdanek na Lubelszczyźnie.

Na tym samym posiedzeniu przewodniczący sądu podał do wiadomości, że do końca bieżącego tygodnia prokurator przedstawi wszystkie wnioski dowodowe, po czym w przewodzie sądowym nastąpi tygodniowa przerwa. Po przerwie sprawę podejmie obrońca Eichmanna.

Jeden ze świadków oskarżenia D. Freiberg, który zeznał na posiedzeniu poniedziałkowym, opowiedział sądowi o zbrodniach popełnionych przez hitlerowców w obozie śmierci Sobibór, niedaleko Lublina. Freiberg stwierdził m.

Norman Cousins z wizytą w Polsce

5 bm. przybył do Polski wraz z małżonką na zaproszenie PCK i ZBoWiD Norman Cousins — wydawca i naczelny redaktor amerykańskiego pisma literackiego „Saturday Review” znany działacz społeczny.

Cousins był jednym z inicjatorów i organizatorów akcji na rzecz obywateli polskich, ofiar zbrodniczych eksperymentów pseudo-naukowych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

W czasie pobytu w Polsce Norman Cousins spotka się z polskimi działaczami społecznymi oraz przedstawicielami świata kultury i prasy. (PAP)

40 rocznica III Powstania Śląskiego



W dniu 4. 6. 1961 roku przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki wziął udział w wielkiej manifestacji poświęconej 40. rocznicy powstania śląskich i walk z faszyzmem na Górze św. Anny. Na zdjęciu: Aleksander Zawadzki w rozmowie z harcerzami.

Cał — fot. Okoński

Znowu sprawa zbrojeń NATO

Korespondent „New York Times”, Raymond donosi, że rząd USA rozpatruje obecnie projekt przeznaczenia dla NATO pewnej liczby bombowców strategicznych, pocisków balistycznych dalekiego zasięgu oraz okrętów podwodnych wyposażonych w rakiety „Polaris”.

Raymond dodaje, że z podobną propozycją wystąpił rząd brytyjski domagając się dostaw dla dowództwa lotnictwa bombowego RAF-u.

Rząd USA bada także zagadnienie reorganizacji NATO, która uwzględniałaby utworzenie atlantyckiego organu politycznego, z Amerykaninem na czele (korespondent wspomina tu nazwisko Deana Achesona, obecnego doradcy prezydenta Kennedy'ego).

W takim wypadku na miejsce gen. Norstada mianowany by został inny naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie — przypuszczalnie Francuz. (PAP)

Sekretarz Stanu USA u de Gaulle'a i w NATO

General de Gaulle przyjął w Pałacu Elizejskim sekretarza stanu USA Deana Ruska, z którym przeprowadził godzinny rozmowę. Rusk poinformował prezydenta de Gaulle'a o spotkaniu wiedeńskim. W rozmowie uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych Couve de Murville i ambasador USA w Paryżu, generał Gavin.

W poniedziałek rano Dean Rusk informował o przebiegu rozmów wiedeńskich stałą radę NATO.

Pałac Elizejski nie ogłosił żadnego komunikatu o rozmowach de Gaulle'a z Ruskim. PAP

Seria zatoneń na Wybrzeżu

Od wielu już lat na Wybrzeżu Gdańskim nie notowano, żeby tak wcześnie rozpoczęła się sezon. Plaże całego Wybrzeża w niedzielę 4 bm. przypominały najbardziej ruchliwe dni lipca. Kąpią się już wszyscy — od najmłodszych do najstarszych, gdyż dzięki utrzymującej się od wielu dni słonecznej pogodzie i temperaturze w granicach 22—24 stopni woda jest nagrzana.

Niestety, upały zaskoczyły władze miejskie w trójmieście i „Kąpielisko Sopot”. Plaże są nieprzygotowane i nie ma na nich ratowników. Również komunikacja, a zwłaszcza tramwaje w Gdańsku mocno szwankowały i nie nadążały z przewożeniem tłumów mieszkańców trójmiasta na niedzielny odpoczynek.

Wrzaski i upały 4 bm. na Wybrzeżu. Gdańskim zanotowano tragiczną serię utoneń. Dwoje dzieci utonęło w jeziorze pod Leborgiem, jedno dziecko w Wiśle pod Tczewem, a dwoje dalszych na jeziorach koło Wejherowa i Pruszcza Gdańskiego. Utonięcia te są jeszcze jednym sygnałem dla wyjeżdżających nad morze, ażeby wzmogli opiekę nad dziećmi. (PAP)

Stała Komisja RWPG:

Energia jądrowa dla celów pokojowych

W dniach od 30 maja do 2 czerwca odbyło się w Moskwie pod przewodnictwem prof. W. S. Jemieljanowa kolejne posiedzenie stałej komisji RWPG dla spraw wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych; w posiedzeniu wzięły udział delegacje wszystkich krajów — członków Rady.

Komisja, kierując się zasadami socjalistycznego podziału pracy, rozpatrzyła program prac i przedsięwzięcia mających na celu specjalizację i kooperację produkcji przyborów i aparatury dla techniki jądrowej, stosowanych w gospodarce narodowej, izotopów promieniotwórczych i trwałych, a także środków dla ochrony przed promieniowaniem osób zatrudnionych przy materiałach promieniotwórczych.

Komisja podjęła uchwałę mającą na celu dalszy rozwój współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej w tej dziedzinie. (PAP)

MAŁA ENCYKLOPEDIA

Republika Dominikańska

Na wschód od Kuby leży wyspa Haiti. Jej zachodnią część — to Republika Haiti, wschodnią — Republika Dominikańska, obejmująca 2/3 terytorium wyspy.

Kolumb odkrył Haiti podczas swojej pierwszej wyprawy do Ameryki w 1492 r. Miasto San Domingo, dzisiejsza stolica Republiki Dominikańskiej pod nazwą Ciudad Trujillo, była najstarszą siedzibą hiszpańską w Ameryce i przez czas długi głównym punktem oparcia Hiszpanii na zachodniej półkuli.

Do 1795 r. Republika Dominikańska należała do Hiszpanii, po czym przeszła w ręce Francuzów, którzy uprzednio skolonizowali zachodnią część wyspy.

W latach 1771—1804 toczyły się na Haiti walki powstańcze przeciw Francuzom, które niewolnikom murzyńskim i Mulatom przyniosły wolność osobistą.

Interwencja wojsk napoleońskich przeciw powstańcom (w której uczestniczyli także Polacy z Legionów Dąbrowskiego) nie powiodła się. W 1804 roku obwołana została niepodległa Haiti, w której skład wchodziła także dzisiejsza Dominikańska. W 1844 r. powstała niezależna Republika Dominikańska (obszar 48,734 km kw. ludność — 2,894,000 — Mulaci, Kreole, Murzyni).

W latach 1916—24 Dominikanę okupowała piechota morska USA. W jej to szeregach pełnił służbę i zrobił karierę późniejszy twórca reżimu dyktatorskiego Republiki, Rafael Trujillo.

Trujillo, pupil wielkiego kapitału amerykańskiego, objął władzę w Republice Dominikańskiej.

W roku 1930 jako jej prezydent. Po krwawej rozprawie z opozycją osadził na kluczowych stanowiskach członków swojej rodziny i protegowanych. W roku 1952 nominalnym prezydentem został brat Rafaela, Hector, który jednak w roku 1960, w sytuacji szczególnie krytycznej dla reżimu, ustąpił, na rzecz innej kreatury dyktatora — Balaguera. Rodzina Trujillo skupia w swoich rękach wielkie obszary ziemi i wiele przedsiębiorstw. Uchodzi za jedną z najbogatszych na świecie.

W gospodarce kraju, opierającej się głównie na rolnictwie, nie zaszły w okresie dyktatury Trujillo żadne poważniejsze zmiany. Uprawia się głównie trzcinę cukrową, kawę i kakao. Dominikańska pozostaje w zależności od USA, skąd sprowadza 65 proc. całego importu i dokąd kieruje 50 proc. swego eksportu.

Amerykańskie monopole są właścicielami większości zakładów cukrowniczych i elektrowni, a United Fruit Co eksploatuje dominikańskie banany. Przez ustalanie kwot importowych na cukier — główny artykuł eksportu Republiki Dominikańskiej, USA uzyskały niemal nieograniczone wpływy w tym kraju.

W 1960 r. szereg państw Ameryki Łacińskiej zerwało stosunki dyplomatyczne z Republiką Dominikańską, kiedy wyszło na jaw, że Trujillo współdziałał w zamachu na prezydenta Wenezueli, Betancourta. Nie chcąc tracić resztek swoich wpływów w tym kraju, USA zmusiły go do bycia również odcieczą się od Trujillo. (APU)

Szparagi — rarytas na miarę róż

Zdetronizować... kapustę!

— Panie, niech pan natychmiast zabierze talerze ze stołu. To są kpiny!

— Przecież widział pan przedtem cenę porcji...

— Tak, ale dopiero teraz widzę samą porcję!

Rzecz dzieje się w jednej z restauracji, a dotyczy... porcji szparagów.

Czy kilka szparagów rzeczywiście musi kosztować tyle co róża? Dlaczego w sklepach tak trudno o zielony groszek w puszkach, co powoduje, że jak Polska duża i szeroka, kapusta od lat stanowi „żelazną pozycję” w jadłospisach stołów, barów i jadalni?

Tak, to prawda, że pod uprawami warzywnymi w kraju znajduje się już szmat ziemi — „przeszło 230 tys. ha, czyli równo 2,5 raza więcej, niż w roku 1945. Czy oznacza to jednak, że obecnie 2,5 raza zwiększyło się spożycie groszku, kalafiorów, szpinaku, cebuli?.. Nie podobnego. Połowa arcału zajmują uprawy wczesnych ziemniaków i kapusty. Na drugą połowę zajętego pod warzywa obszaru składają się uprawy cebuli, buraków, marchwi, ogórków i pomidorów. Udział pozostałych gatunków warzyw, tzw. szlachetnych, najbardziej na rynku poszukiwanych, jak kalafior, fasolka, szpinak, groszek itp. — jest w ogólnej masie minimalny. Z konieczności wybór jest niewielki, a do tego ograniczony przeważnie do 3-4 miesięcy pełnego sezonu, kiedy towar jest względnie tani, a przez to dostępny szerokiej rzeszy konsumentów.

Polska jest krajem o dogodnych dla produkcji warzywniczych warunkach klimatyczno-glebowych. Jak podają specjaliści w naszym klimacie można by uprawiać ponad 200 różnych rodzajów warzyw. Nie w obiektywnych warunkach leży zatem przyczyna niedostatecznego ilościowo i rodzajowo zaopatrzenia. Należy jej poszukiwać w samej strukturze i mechanizmie gospodarki ogrodniczej.

„Zielony żywioł”

Ogrodniczą produkcją towarową, a więc produkcją na rynek zajmuje się około 200-240 tys. gospodarstw rolnych, z tego tylko 20 tys. to gospodarstwa towarowe z prawdziwego zdarzenia, takie które wyjątkowo nastawione są na ogrodnictwo, specjalizują

jące się w nim i w związku z tym mające jakieś realne perspektywy na przyszłość. Reszta — to niestety amatorzy.

Aby ten stan rzeczy zmienić, ujarzmić „zielony żywioł” trzeba po pierwsze „dokonać koncentracji produkcji”, po drugie — przeprowadzić sensowną rejonizację upraw (ponad 50 proc. całej produkcji warzyw skupia się obecnie na terenie 5 województw), po trzecie — namówić producentów na specjalizację. Łatwo powiedzieć, czy napisać — trudniej przeprowadzić. Techniczną stroną tego zagadnienia zajął się m. in. odbywający się w końcu maja w Warszawie zjazd spółdzielców ogrodniczej i pszczelarskiej, która (połączona obecnie z Polskim Związkiem Ogrodniczym) ma obecnie na zielonym rynku największy bodajże już głos.

Nie trzeba wszystkiego zaczynać od nowa. Chodzi po prostu o upowszechnienie i pogłębienie dotychczasowych osiągnięć w pracy nad poprawą warzywnictwa.

Głównym instrumentem, za pomocą którego będzie się oddziaływać na produkcję ogrodniczą jest kontraktacja połączona ze stałym rozwojem infrastruktury i szkolenia fachowego.

W tej chwili są już ustalone np. zasady porządkujące system kontraktacji. Zgodnie z tymi zasadami, zamiast dotychczasowych 6 partnerów kontraktacji warzyw i owoców, na rynku zostaje ich tylko trzech — spółdzielczość ogrodnicza, CRS i zakłady owocowo-warzywno-przemysłowe. Nowością w obecnym systemie kontraktacyjnym jest przeobrażenie w umowy wieloletnie wiążące na dłużej producentów z odbiorcami, próby koncentracji rozdzielonych arealów poszczególnych upraw i specjalizacja produkcji stosownie do potrzeb rynku, przetwórstwa i eksportu.

Nastąpiła już także reorganizacja działalności służby in-

strukturów ogrodniczych, co także w efekcie nie pozostanie bez wpływu na kierunki i jakość produkcji.

Obecnie główny nacisk w produkcji warzywniczej kładziony jest na jakość produktów, obniżkę kosztów i poprawę struktury upraw.

„Zdetronizowanie” kapusty, zwiększenie obszaru upraw warzyw szlachetnych i podniesienie wydajności z hektara (obecnie średnia krajowa wynosi ok. 11 ton z ha) — to główne zadanie polskiego ogrodnictwa na najbliższą przyszłość. Osiągnięcie tego celu pozwoli na zwiększenie dochodów producenta, przypliw do kraju i poprawę zaopatrzenia naszych kuchni. Szparagi, czy róża — to dylemat, który nie może i nie powinien trapić konsumenta. Droga do tego celu wiedzie przez planowe oddziaływanie na rozwój, rejonizację i uszlachetnianie warzywniczej produkcji.

MARIA WÓJCICKA

Budownictwo spółdzielcze



W latach 1957—1960 liczba spółdzielni mieszkaniowych i ich członków wzrosła przeszło czterokrotnie. Obecnie działa w całym kraju około 1100 spółdzielni, z czego większość stanowią spółdzielnie mieszkaniowe typu lokatorskiego. Zrzeszają one ogółem blisko 150 tysięcy członków. W bieżącej pięcioletniej przewiduje się wybudowanie 358 tysięcy izb i zakupienie od Państwa 70 tysięcy izb dla członków spółdzielni mieszkaniowych. Na zdjęciu: Osiedle Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Mokotowie.

CAF — fot. Uchymiak

Dla dzieci

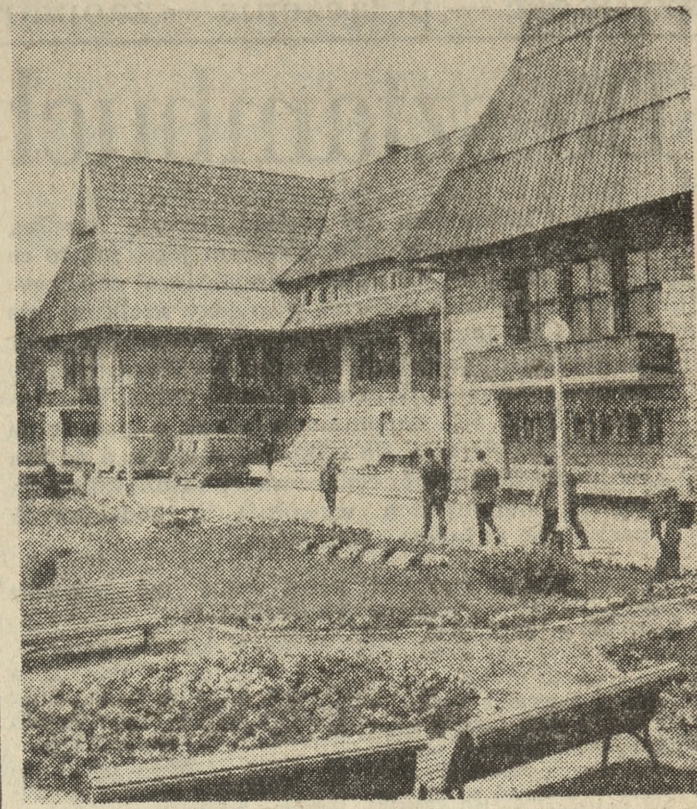
W Kowańcu, u stóp Turbacz, dzięki staraniom PKP wybudowano dla dzieci pracowników kolejowych piękne prewitorium przeciwegzistencjalne. Prewitorium obliczone na około 200 dzieci, składa się z gmachu głównego, w którym mieszczą się — jadalnia, sala zabaw, świetlica oraz sale szkolne. Mali kuracjusze natomiast mieszkają w pawilonach wokół budynku głównego. Na zdjęciu: widok głównego prewitorium.

Fot. — CAF

Batalia z komarami

Wiele osób wyraża przekonanie, iż w tym roku komary staną się utrapieniem letników i wczasowiczów odwiedzających kąpieliska zachodniego Wybrzeża. Powiadają, iż po „ciepłych zimach i dość mokrej wiosnie” z zasady komary stają się plagą uzdrowisk. Na szczęście nad sprawami tymi czuwają epidemiolodzy, którzy przeprowadzają systematycznie potrzebne badania wód w rozlewiskach Odry, nad brzegami jezior i rzek oraz na wybrzeżu Zalewu Szczecińskiego i Bałtyku. Bada się także inne miejsca, które mogą być „wylęgarniami” komarów, np. wilgotne piwnice, mokradła itp.

W Szczecinie i jego okolicy już od 5 lat walczą się systematycznie z komarami przez spryskiwanie wód różnymi roztworami chemicznymi. Akcja ta daje pomyślne wyniki i zapewne i w tym roku nie zawiedzie. (ZAP)



Problem zatrudnienia kobiet

Praca bez mitów

Niepostrzeżenie pod ciężarem naukowych argumentów upada jeszcze jeden mit. Kiedy socjologowie zabrali się do badania pobudek, dla jakich kobiety poszukują pracy zarobkowej okazało się, że zaledwie jedna na dwadzieścia dwie poszukująca ce pracy ma jakieś zawodowe aspiracje, chce uprawiać posiadany zawód lub przynajmniej rada by jakiś fach zdobyć.

Przebadano pewną liczbę interesantek warszawskiego Urzędu Zatrudnienia. Wyniki tego pionierskiego badania okazały się zaskakujące. Stwierdzono m. in. że 22 proc. badanych to kobiety samodzielnie utrzymujące rodziny. Przeszło trzecia część analizowanej grupy skarży się na ogólne wyczerpanie i zły stan zdrowia. Około 26 proc. ma na utrzymaniu 2 do 3 osób, zaś reszta, to jest 74 proc. — obarczona jest rodzinami liczącymi do 6 osób. Słowem, nie ma wątpliwości, że dla większości ankietowanych poszukiwanie pracy to smutna konieczność spowodowana trudnościami materialnymi, a nie próba zaspokojenia życiowych aspiracji. Smutne.

Kobiety zatrudnione są z reguły przy pracach najprostszych — a zatem stosunkowo najmniej opłacanych. Jest to zapewne spowodowane głównie tym, że zaledwie 28 proc. zatrudnionych w badanym zakładzie kobiet mogło wylegi-

tymować się jakimś takim przeszkoleniem fachowym. Kobiety wykonują szereg nuczających, psychicznie odepiających, monotonicznych robót, których z zasady nie chcą podjąć robotnicy-mężczyźni.

Na kobietach nie można zbytnio, zdaniem kierowników i dyrektorów, polegać. Dwukrotnie częściej niż mężczyźni korzystają ze zwolnień lekarskich często opuszczają pracę z powodu kłopotów domowych, są słabe fizycznie i — jak stwierdziliśmy już — z reguły pozbawione kwalifikacji. W efekcie ich pozycja zawodowa w zakładzie pracy jest dużo, dużo niższa niż pozycja meskiej części załogi.

To są fakty. I faktem jest częściowo uzasadniona niechęć kierowników zakładów do zatrudniania kobiet. Niestety, też jest faktem, że liczba kobiet poszukujących pracy jest ciągle bardzo duża, znacznie przewyższająca liczbę oferowanych wolnych miejsc.

Sam problem kobiet poszukujących pracy należy niewątpliwie do rzędu zjawisk społecznych, ale drogi jego rozwiązania prowadzą wprost do elementów życia gospodarczego.

Jest już wiele dziedzin, a wraz z postępiem techniki będzie ich coraz więcej, w których kobieta — robotnik pod wieloma względami względami góruje nad pięć brzydką. Należy do nich choćby radiotechnika, elektrotechnika (np. produkcja lamp radiowych czy montaż maszyn matematycznych), produkcja delikatnych tkanin i cała masa przemysłów wymagających cierpliwości, wielkiej zręczności i delikatności palców.

Można by tak przytaczać wiele możliwości, wiele dziedzin czy nawet konkretnych miejsc pracy stosownych dla kobiet. Bo miejsca takie znaleźć można nawet w hutach i kopalniach. Tylko trzeba szukać.

Niestety, nie szukamy. Na dobrą sprawę nikt się jeszcze metodycznie nie zajął problematyką związaną z zatrudnieniem kobiet. A konieczne są systematyczne badania nad przydatnością kobiet w różnych zawodach w porównaniu z mężczyznami, nad liczebnością kandydatek do pracy, nad ich zawodowym przygotowaniem. A nade wszystko — nad wyszukaniem wszelkich nadających się do tego stanowisk. Rzecz należy chyba do kompetencji Komitetu Pracy i Płac, który powinien skorzystać z naukowej pomocy ekonomistów, techników i socjologów. Ale terenowe Urzędy Zatrudnienia i rady narodowe nie powinny czekać na sygnał z góry.

PIOTR ŻYCKI

WOJCIECH KUBICKI

U progu sezonu: SKOK NAD BAŁTYK

Z pewnością nie wszyscy mają warunki po temu, by opuścić latem — choćby na 14 dni — swe rodzinne strony. Znaczny jednak odsetek ludzi, zwłaszcza młodych, zadaje sobie u progu sezonu wczasowego tradycyjne pytanie: w górę — nad jeziora — na wybrzeże?

Uchylam się od udzielania rad. Zdaję za to relację z wizytacji 176-kilometrowego pasma Wybrzeża Koszalińskiego, od Kołobrzegu niemal po Łebę.

Dokąd jechać?

To zależy. Turystom, dysponującym dwoma lub czterema kółkami, można polecić wszystkie ośrodki wczasowe Wybrzeża Koszalińskiego: Kołobrzeg — Ustronie Morskie — Mielno — Sarbinowo i Chłopy — Jarosławiec — Dąbówiec i Ustka. Niemal w każdej z tych miejscowości PTTK prowadzi schroniska, niektóre (Dąbówiec) bardzo dobre.

Tym, którzy wybierają się na wczasy do domów wypoczynkowych — Okręg FWP w Mielnie przygotował na Wybrzeżu około 2.400 miejsc. Sezon rozpoczyna się 3 czerwca. Generalne remonty domów, sklepów, restauracji są już zakończone, biblioteki w domach wczasowych oraz świetlice uzupełniono nowymi książkami i sprzętem.

Dyrektor Okręgu FWP — Kozłowski, poinformował mnie, iż administracja domów wczasowych nastawiona są na dalszą poprawę obsługi przyjezdnych. Wprowadzono podział domów na przyjmujące wczasowiczów dzieci

i na „bezdietne”, dla zadowolenia obu „stron”. W ogóle więcej jest w tym roku miejsc rodzinnych. Nudę powinny skutecznie rozpraszać — obok bibliotek, świetlic, kawiarni FWP — występy amatorskich zespołów artystycznych oraz stałe dancingi.

Indywidualistom polecam uroki Kołobrzegu. Nie ma tam domów FWP, pierwsze prywatne pensjonaty otwierają dopiero podwoje (a raczej: pokoje), plaża jest ogromna, zorganizowana lepiej niż np. w Międzyzdrojach (masę rozbieralni!), istnieją warunki zakwaterowania prywatnego.

Co jeść?

Ha, to jest pytanie z gatunku zasadniczych. To też informacje w tej sprawie podaje na wyłączną odpowiedzialność reprezentantów wojewódzkich władz handlowo-gastronomicznych z Koszalina. Moje oko bowiem wszystko to widziało przed sezonem, a więc nie na pełnych obrotach...

Kołobrzeg: jedna z najczystszych restauracji dworcowych w kraju, znakomity bar samoobsługowy „Marona” (przyjemniejszy od poznańskiego „Automatu”), dobry bar samoobsługowy „Pod żaglami”, atrakcyjna restauracja z kawiarnią „Fregata”, urzędujący lokal nad plażą (stoi na wydymie) z tarasem i... hm, dość niemiła knajpa „Ratuszowa”, w podziemiach siedziby ojców miasta.

W sumie — warunki żywienia dobre, chociaż cała ta gastronomia

jest dość odległa od plaży. Sklepy — dobrze zaopatrzone, nowoczesne, obysmy wiele takich w kraju mieli.

Ustronie: dwie restauracje gminnej spółdzielni plus kawiarnia — wszystko odnowione, obsada z Wrocławia. Odnowiono również sklepy.

Mielno: dwie restauracje GS i bar PSS jednorazowo obsługują 1200 konsumentów, wszystko odświeżone. Mają ponadto być czynne kuchnie polowe z tanimi daniami. Rozpoczęła pracę nowa piekarnia oraz gotowy jest pawilon handlowy. Klub nad samym morzem przeszedł kapitalny remont. Nowoczesna restauracja — w budowie — czynna będzie dopiero w przyszłym roku.

Dąbówiec: wyżywienie — w domu PTTK o wcale atrakcyjnym jadłospisie i takichże widokach na morze. Na plaży — kawiarnia (dawnie wyrzutnie V-2). Poza tym — restauracja w oddalonym o niecałe 3 km Dąbówie (autobus co godzinę).

Sarbinowo i Jarosławiec: obie miejscowości mają odnowione restauracje, przy czym w drugim wczasowisku otwarto dodatkowo bar PSS.

Ustka: w tym sezonie miejscowa gastronomia po raz pierwszy występuje pod firmą państwową (opieka Słupskich Zakładów Gastronomicznych) Bar garmazeryjny, restauracja „Pod Strzechą”, „Bałtycka” i „Na palach” — dysponują tysiącem miejsc. Zmodernizowane sklepy, w tym filia „Delikatesów”.

Uwaga! Wszystkie restauracje, bary, a także sklepy wybrzeża — Wydział Handlu Przydyum WRN w Ko-

szalinie starał się wyposażyć w lody chłodnicze i lodówki.

Wszystko — „gra”?

Nie. Ale znów notujemy postęp. Mimo to do zrobienia jest jeszcze sporo. Przede wszystkim liczne osiedla campingowe przedsiębiorstw i instytucji nie mają zorganizowanych kuchni, na czym cierpią mieszkańcy domków, a także inni wczasowicze, skutkiem przeciążenia restauracji i zwiększenia natłoku w sklepach spożywczych.

Tu i ówdzie są kłopoty z wodą. Wiercenia na Wybrzeżu Koszalińskim dają mierne wyniki; poszukiwana H₂O bywa słonawa lub pachnie naftą. Problem czeka na szybkie rozwiązanie, inaczej ruchowi wczasowo-turystycznemu grozi zahamowanie.

Na zlikwidowanie czekają anomalie w rodzaju zarządzania Mielnem i podobnymi ośrodkami przez... sołtysów. No bo Mielno podlega GRN w Mścicach, a władze zwierzchnie odrzuciły wniosek o utworzenie na miejscu Osiedlowej Rady Narodowej.

Jeśli znajdziecie się w którejś z miejscowości, przypominanych powyżej i nie wszystko zastaniecie tak, jak opisałem, pomnijcie, iż dziennikarz — też człowiek i od kogoś informacje, nim przeleci je na papier, musiał uzyskać.

Poza tym, jeśli Was to interesuje — pojedźcie nad morze. Właśnie na Wybrzeże Koszalińskie. Nie musicie mnie naśladować. Lepiej nawet będzie, gdy tego nie uczynicie. Będzie mniejszy tłok...

Szybkość — połączenia — zaopatrzenie

Do sztambucha PKP

Od kilkunastu dni pociągi kursują według nowego rozkładu. Autorem jego, jak to co roku się zapowiada, przyświecał cel dogodnych i szybkich połączeń pomiędzy wielkimi miastami i ośrodkami wczasowymi. Posiadamy więc dogodniejsze połączenie: Poznań — Warszawa, Poznań — Szczecin, Warszawa — Krynica, Warszawa — Łeba, itd. Zapomniano jednak o tym, że na wczasy wybieramy się tylko raz w roku, a do pracy ludzie dojeżdżają codziennie. Właśnie kursy na liniach podmiejskich wywołują u codziennych pasażerów najwięcej zastrzeżeń.

Ale zacznijmy od szybkości pociągów. Pociąg wychodzący z Poznania o godz. 6.18 do Szczecina (g. 10.52) jedzie obecnie 6 minut dłużej, następny (odj. z Poznania 12.25) — 3 minuty, a inne pociągi czas zaoszczędzają poprzez omijanie mniejszych stacji. Na linii Wrocław — Poznań pociąg wychodzący z Wrocławia o godz. 11.14 wlecie się o 9 minut dłużej niż w okresie zimowym. Na linii Mosina — Poznań pociąg przebycie 18—19 km potrzebują od 31—41 minut.

Eksperyment katowickiego lecznictwa

Na spotkaniu dziennikarzy z nowo mianowanym ministrem zdrowia i opieki społecznej, dr. Sztachelskim, usłyszeliśmy apel resortu w sprawie przejęcia współodpowiedzialności za służbę zdrowia przez rady narodowe wszystkich szczebli. Na przeciw tej inicjatywie ministerstwo i postulat wyborców wyszły wydziały zdrowia województwa katowickiego.

Każdy z nas wie doskonale, ile czasu zabierają chorzy w drówek od specjalistów do specjalistów, ile czasu traci chory i jego lekarz na wyniki analiz specjalistycznych. Katowicki Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej zaapelował do przewodniczących rad narodowych w województwie o rozpatrzenie możliwości skupienia komórek i kadr przychodni lekarskich w jednym budynku lub w budynkach sąsiednich. Ambulatoria w przychodniach organizują (bez zwiekszenia personelu) tak zwane „podręczne laboratoria”, które będą wykonywać analizy nie wymagające specjalnie kosztownej aparatury. W ten sposób, natychmiast po przyjęciu chorego — lekarz rejonowy otrzyma wynik potrzebnej analizy.

Na szczególną uwagę w eksperymencie katowickim zasługują inicjatywa otwierania punktów aptecznych w ośrodkach zdrowia, gdzie chorzy, bez potrzeby oczekiwania w długich kolejkach „na miejsce”, mogliby na podstawie recepty nabyć gotowe leki w opakowaniach.

Dla odciążenia lekarzy od zbędnej pisaniny — grupa „racjonalizatorów” w Wojewódzkim Wydziale Zdrowia opracowała nowy wzór „karty diagnostycznej”.

Eksperyment katowicki służy na upowszechnienie w całym kraju. Istotą jego jest reorganizacja stylu i metod pracy otwartej służby zdrowia nie pociągająca za sobą żadnych inwestycji, a znakomicie ułatwiająca życie chorym i lekarzom.

Jedźmy do Katowic po naukę! (API)

Przed wojną zaś zużywały 24—30 minut!

A teraz sprawa połączeń. Nasz czytelnik z Wolsztyna żali się w liście na to, że pociąg poranny odchodzący o g. 6.04 w Lesznie nie spotyka żadnego, który by jechał do Ostrowa. Wszystkie zdążyły już odjechać i trzeba tam czekać do południa. Mieszkańcy Gostynia nie mogą wrócić do domu z przedstawień w Poznaniu; są skazani na nocną drzemkę w Jarocinie; mało tego — robotnicy po powrocie nie mogą zdążyć do pracy! Mieszkańcy Mosiny (9 tys.) których ze względu na pracę, należy uważać za poznaniaków, nie mogą pogodzić się z pomijaniem ich stacji przez pociągi nocne. Ktośkolwiek z nich wraca z Warszawy, musi w Poznaniu czekać 3 godziny i 13 minut w dni powszednie, a w niedzie-

le — 5 godzin 22 minuty. Wiosną, jesienią i zimą czekanie to nie należy do przyjemności, w lecie jeszcze byłoby nie tak tragiczne. Cóż — kiedy autorzy rozkładu jazdy, na złość logice, właśnie w miesiącach wakacyjnych, kiedy tych wyjazdów — do Warszawy najmniej, uruchomili pociąg (od 30. VI. — 2. IX) przyspieszony z postojem w Mosinie. Czy nie można by zatrzymać pociągu przyspieszonego, odchodzącego z Poznania o godz. 1.37?

A więc i szybkość i dogodność połączeń w nowym rozkładzie jazdy kolejowej jest bardzo problematyczna.

Przy tej okazji jeszcze jedna sprawa. Na Głównym Dworcu w Poznaniu są różne kioski. Można w nich kupić piwo, lemoniadę (2.70 zł) droższe gałki cukierków itd. Brak natomiast owoców płynnego, wody sodowej, a przede wszystkim orzeźwiających w podróży owoców. Czyżby Kolejowe Zakłady Gastronomiczne usiłowały tylko zarabiać w myśl zasady: mały obrót, duży zysk, a nie widziały zasadniczego zadania zaopatrzenia podróżnych w artykuły potrzebne w czasie podróży?

O tych sprawach pisaliśmy już rok temu. Bez odzewu. Może tym razem poskutkuje? J. P.

„Marcinek” zaprasza na festiwal



Z inicjatywy Teatru „Marcinek” odbędzie się w Poznaniu w czerwcu nieoficjalny Festiwal Teatrów Lalkowych”. W dniach od 6 do 14 czerwca wystąpi gościnnie krakowski teatr „Groteska” ze sztukami „Meczeństwo Piotra O’Heya”, — Sławomira Mrożka (spektakl tylko dla dorosłych) oraz „Tajemnicza szuflada” — Juliusza Wolskiego — dla dzieci. W tym samym czasie „Marcinek” weźmie udział w „Dniach Krakowa”, prezentując na deskach krakowskiej „Groteski” „Bal u prof. Bączyńskiego” — K. I. Gałczyńskiego oraz „Pieśń o lisie” — J. W. Goethego.

17 i 18 czerwca szczeciński teatr lalek „Pleciuga” przedstawi sztukę Janiny Morawskiej, W ostatnim tygodniu MTP w zmiennym repertuarze „Marcinka” znajdują się sztuki: dla najmłodszych: „Kozalinka” — Aleksey Tomasovej i „Złota Rybka” E. Tarachowskiej, dla dzieci starszych i młodzieży — „Pieśń o Lisie” J. W. Goethego oraz dla dorosłych: „Bal u prof. Bączyńskiego”.

Tak więc sympatycy teatru lalek w różnym wieku będą mieli okazję obejrzenia siedmiu przedstawiń w wykonaniu trzech teatrów.

Na zdjęciu: scena ze sztuki J. W. Goethego „Pieśń o lisie”, granej w teatrze „Marcinek”.

Fot. — G. Wyszomirska

Stu przewodniczących GRN — na przeszkoleniu

Ośrodek Szkoleniowy Prezydium WRN w Jankowicach (powiat poznański) zgromadził w swych murach blisko stu przewodniczących gromadzkich rad narodowych z terenu naszego województwa. Rozpoczął się specjalny kurs dla nowowybranych kierowników GRN, którym stworzono dogodne możliwości poznania podstawowych zagadnień związanych z pracą rad.

Program pięciodniowego kursu opracowano troskliwie, uczestnicy zyskali możliwość poznania założeń 5-letniej, a także planów perspektywicznych (do roku 1980) dla Wielkopolski. Szczególnie wiele czasu przeznaczono na wykłady, dotyczące problematyki rolniczej naszego regionu. Poza tym przewiduje się zapoznanie kursistów z prawami i obowiązkami pracownika państwowego, kwestiami budżetowymi, wykłady obejmą podstawowe wiadomości o źródłach prawa w Polsce Ludowej, a także omówi się Kodeks Postępowania Administracyjnego.

Urozmaicone będą formy zajęć: uczestnicy nie tylko wysłuchają wykładów, lecz ponadto wezmą udział w seminariach, dyskusjach a także wyjadą między innymi na zwiedzanie rejonu przemysłowego Konin — Turek.

Wykładowcami na kursie będą pracownicy naukowcy oraz odpowiedzialni pracownicy Prezydium WRN. (pż)

sport • sport • sport

Cztery dni po szosach trzech województw

Motorowy Rajd Wielkopolski zorganizowany po raz piąty miał znacznie szerszy zasięg, od poprzednich gdyż jego trasa obejmowała województwo wrocławskie i opolskie. Rajd tegoroczny, w którym uczestniczyło ponad 100 pojazdów motorowych w dużej mierze przyczynił się do dalszej realizacji nowych planów turystycznych. Uczestnicy zapoznali się z pięknem naszych ziem i historycznymi zabytkami.

Organizatorem, dobrze opracowanej i w 1. liżej koleżeńkiej atmosferze zakończonej imprezy, była ruchliwa Okręgowa Komisja Turystyki Motorowej PTTK przy współudziale Komisji Turystycznych Oddziału Miejskiego w Poznaniu, Zakładów HCP, Klubu Motorowego PTTK w Prudniku i Okręgowej Komisji Turystyki Motorowej PTTK we Wrocławiu.

Po trzech etapach, z których ostatni na trasie Wrocław — Prudnik był najciekawszym ze względu na urozmaicony teren i rozwiązania niełatwych zadań odnoszących się do historii terenu, Komisja Sędziowska, której, ku zadowoleniu wszystkich uczestników przewodniczył mgr inż. Z. Głowacki ogłosiła listę zwycięzców.

Zespołowo (trzy pojazdy) dwa pierwsze miejsca uzyskali reprezentanci PTTK Prudnika z nr. startowym 3 (40 punktów dodatkowych) i nr. 2 (30 pkt. dodatkowych). Trzecie miejsce wśród 10 zespołów

zajęła drużyna (nr 17) PTTK Poznań.

Indywidualnym zwycięzcą został B. Dekert (HCP) przed M. Otrowskim (PTTK Poznań) i S. Mileckim (HCP). Pierwsze miejsce wśród zawodników startujących na samochodach zajął Teodor Rogalski (PTTK Poznań), mając równą ilość punktów 50, podobnie jak dwóch poprzednich zawodników. Dalsze miejsca zajęli J. Kułbiak (HCP), Wilecki, Z. Młody, Wawrocki z Poznania, J. Bielawski z Piły, S. Dusz (Poznań) i Kaczorowski (PTTK Piła). (p)

Niedobrze z piłkarzami Wielkopolski w II lidze

Sytuacja wielkopolskich reprezentantów w II lidze jest bardzo niepokojąca. Olimpia w dalszym ciągu traci punkty. Tym razem cież sprawiła jej raciborska Unia, która wygrała 4:0.

Los Calisii również nie jest do pozazdroszczenia. Jedenastka kaliskich piłkarzy została rozgromiona w Tarnowie przez Unię. Wynik 7:0.

Oto pozostałe wyniki niedzielnych pojedynków w tej lidze: Garbarnia Kr. — Legia Kr. 2:1, Stal Rzesz. — Lublinianka 3:1, Polonia W-wa — Pogoń Szcz. 0:0, Piast Gli. — Arka Gdynia 1:1.

TABELA			
1. Gwardia Warszawa	17:7	28:16	
2. Śląsk Wrocław	16:8	18:9	
3. Unia Raciborz	16:6	25:12	
4. Arkaonia Szczecin	15:9	13:9	
5. Garbarnia Kraków	15:9	23:13	
6. Pogoń Szczecin	15:9	17:12	
7. Wawel Kraków	15:9	21:16	
8. Naprzód Lipiny	13:11	20:11	
9. Legia Krosno	13:11	14:11	
10. Stal Rzeszów	13:11	16:19	
11. Arka Gdynia	11:13	18:17	
12. Unia Tarnów	11:13	18:17	
13. Baltyk Gdynia	10:12	11:16	
14. Piast Gliwice	9:15	12:24	
15. Calisia	8:16	14:27	
16. Polonia Warszawa	8:16	4:11	
17. Lublinianka	6:18	15:21	
18. Olimpia Poznań	3:21	15:36	

Zwycięstwa zostały w rodzinie

Ubiegła niedziela była jeszcze jednym dowodem, jak wielkim zainteresowaniem cieszą się w Poznaniu sporty motorowe. Ponad 40 tysięcy ludzi zebrało się wzdłuż trasy drugiej eliminacji do motocyklowych mistrzostw Polski i ogólnopolskiego wyścigu samochodowego.

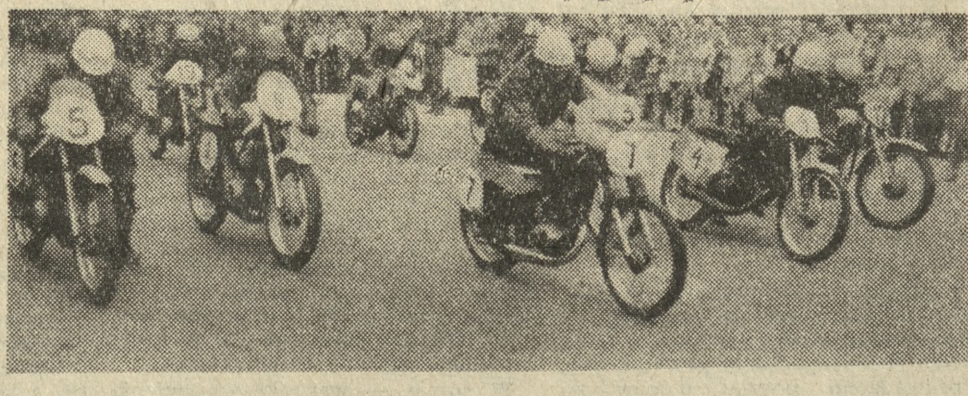
Po raz pierwszy od wielu lat przeżywalismy wielką emocję gdyż poznaniak znalazł się wśród zawodników walczących o czołową lokatę. „Koziołkowi” MZ-125 na której jechał Ryszard Mankiewicz nie sprostali niestety świetnie przygotowanej maszynie Wieteski z Katowic, również MZ, ale o 100 proc. większą pojemnością silnika. Rewanż za Opole nie udał się poznaniakowi.

Wypadałoby przy tej okazji jeszcze raz postawić pytanie: czy zmuszenie Mankiewicza do startu na MZ-125 w klasie 250 jest decyzją słuszną? Chyba tak. Z punktu widzenia kibica niewątpliwie korzystniejszy byłby dla nas udział MZ-ki w wyścigu setek. Zwycięstwo byłoby murowane i oczywiście większa radość na trybunach. Ale korzyści z startów Mankiewicza w wyższej klasie są mimo wszystko większe. Przede wszystkim dlatego że zarządzenie to obejmuje tylko eliminacje do mistrzostw Polski. We wszystkich innych wyścigach MZ-ka poleci w swojej klasie. Eliminacje są dość nałóż szkoła dla zawodnika. Rywalizacja z silniejszymi przeciwnikami zmusza Mankiewicza do maksimum wysiłku. Zresztą ten motocykl, jak widzieliśmy w niedzielę ma pełne szanse również w kl. 250 cm. Tylko trasa była dla niego nieodpowiednia. Brak długich prostych odcinków uniemożliwił odpowiednie chłodzenie tego wysokobrotowego silnika i tym samym MZ-ka stopniowo „puchła” tracąc, prawie niedostrzegalnie dla oka szybkość.

Na niedzielnych eliminacjach odnotowaliśmy rzadki wypadek w sporcie. Otóż jedna rodzina zdobyła wszystkie pierwsze miejsca. W klasie 125 cm formula A i w klasie 125 cm wyścigowej triumfował Ginter Hennek, brat jego, Jan wygrał wyścig najcięższych maszyn, a szwagier Wieteska rozstrzygnął na swoją korzyść wyścig 250 cm. Jeżeli dodamy do tego samochodziarzy którzy ostatecznie sklasyfikowali się następująco: Weinert, Wrocławski, Krajewski, to okazało się, że poznaniackie wycigi zakończyły się wielkim sukcesem zawodników jednego klubu, gdyż wszyscy wymienieni zawodnicy reprezentują Automobilklub Śląski. Tylko Kanas zwycięzca w klasie 350 cm jest z opolskiego klubu.

Na zdjęciu: start do wyścigu w klasie 125 cm. Pierwszy z prawej (nr 12) zwycięzca Ginter Hennek z Katowic.

Fot. K. Przychodzki



Pracownicy poszukiwani

Sprzedawcę zatrudni zaraz Centrala Techniczna, Poznań, ul. 27 Grudnia 6. 30580g

Rolniczy Zespół Spółdzielczy Wojnowo, pow. Oborniki, poczta Długa Goślina — zatrudni zaraz oborowego do 60 szt. krów z własną obsługą oraz chlewniczy. Mieszkania zapewnione, szkoła i PKS na miejscu. Wynagrodzenie do uzgodnienia. K3982

Oborowi — dojarze 2 rodziny po 3 osoby, względnie 2 do pracy w oborze oraz murarz — potrzebni zaraz. Mieszkania zapewnione, stacja kolejowa, autobus, sklep, szkoła 7-klasowa na miejscu. Zgłoszenia kierować: PGR Sokołowo, poczta Sokołowo 15, pow. Chodzież. K4069

Operatorów spycharek i koparek, kierowców samochodowych — zatrudni na wyjazd Warszawskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Inżynieryjnego, Warszawa - Targówek, ul. Ziemowita 29. K4001

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne — przyjmie do pracy zaraz niżej wymienionych pracowników:

- inżyniera elektryka z praktyką,
- inżyniera BHP z praktyką,
- inżyniera mechanika technologa z praktyką,
- kierownika sekcji operacji finansowej z wykształceniem średnim lub wyższym i praktyką,
- planistę ze średnim wykształceniem i znajomością dziedziny samochodowej,
- kierowców z I i II kat. prawa jazdy na taksówkę, zam. na terenie m. Poznania,
- monterów samochodowych,
- elektryków samochodowych,
- konduktorów i konduktorki na tramwaje i autobusy — wykształcenie 7 kl. szk. podst. i ukończony 18 rok życia,
- robotników do prac torowych.

Uwaga: monterów i elektromonterów samochodowych oraz robotników do prac torowych przyjmujemy również spoza Poznania. Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK, Poznań, ul. Gajowa 1a, pokój 15. K3983

Technika — elektryka oraz technika — technologa lub technika — mechanika na stanowiska kierownicze — zatrudni zaraz Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Lesznie, ul. B. Chrobrego nr 8. K4031

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym, z dłuższą praktyką zawodową i doświadczeniem — zatrudni zaraz państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, pod nr K4035.

Potrzebne dwie rodziny do prac w oborze zaraz lub od 1 lipca 1961 r. Mieszkania zapewnione. Zgłoszenia pod adresem: Państwowe Gospodarstwo Rolne Linie, poczta Lwówek, pow. Nowy Tomysł, stacja kolejowa Lubosz koło Międzychodu. K4063

Mechanika ortopedyczna, względnie ślusarza ze znajomością kucia — zatrudni natychmiast Przykliniczne Warsztaty Ortopedyczne, Poznań, Dzierżyńskiego 135. 30764g

Laboranta-tkę med. Rtg. zatrudni natychmiast Szpital im. Fr. Raszeja, Poznań, ul. Mickiewicza 2. Zgłoszenia osobiste w Ref. Kadr pokój 120. K4068

Polskie Koleje Państwowe przyjmą natychmiast pracowników fizycznych w wieku od 18 lat do wykonywania czynności manewrowych, zwrotniczych, magazynowych i robotnika kwalifikowanych. Warunki pracy i pracy do omówienia w Oddziale Przewozów — Poznań, ul. Chudoby 10, pokój 105. K4058

✠
Dnia 3 czerwca br. zasnęła w Panu nasza bardzo kochana mamusia, babcia, prababcia i ciocia w 80 roku życia śp.
z Gumiennych
Michalina Geislerowa
Pogrzeb odbędzie się w wtorek 6 czerwca 1961 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
Ciężko i boleśnie strapione
CORKI I RODZINA

✠
Dnia 1 czerwca 1961 r., zmarła nagle nasza kochana ciocia i szwagierka śp.
Stanisława Nowackiewicz
z domu Paulus
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczej.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
31034g

✠
Dnia 3 czerwca 1961 r., zakończyła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach swój pracowity i pełen poświęcenia dla nas żywot żona, matka, teściowa i babcia opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 63 śp.
Wiktoria Tylicka
z domu Porządna
Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 6 bm., o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
MAZ Z RODZINĄ
Poznań, Dąbrowskiego 78. 31022g

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych ZATRUDNI ZARAZ

pracowników fizycznych, miejscowych i zamiejscowych na codzienny dojazd, w niżej wymienionych zawodach:

**TOKARZY — TOKARZY REWOLWEROWYCH,
FREZERÓW — WIERTACZY — SZLIFIERZY,
SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH — MALARZY,
MONTERA SAMOCHODOWEGO,
PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH**
do prac w produkcji oraz robotników do prac przeładunkowych (na akord).

Wynagrodzenie wg układu zbior. dla przemysłu metalowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr

POZNAŃ - STAROLEKA, UL. PSTROWSKIEGO 1.

Dojazd tramwajami linii nr 13 i 14.

K4052

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PIELEGNIASTWA W POZNANIU, ulica Walki Młodych nr 13 ZAWIADAMIA ze przyjmuje ZAPISY KANDYDATEK NA NOWY ROK SZKOLNY.

Nauka trwa 2 lata. Nauka i internat bezpłatne. Możliwość uzyskania stypendium żywnościowego. Warunek przyjęcia: świadectwo dojrzałości, dobry stan zdrowia, wiek od 17—35 lat. K3085

Praca

Akwizytora branży państwowej poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30480g.

Potrzebny pomocnik piekarski, kawaler — zaraz. Piekarnia, Zygfryd Jaroszyński, Czempin, Rynek 27. 30514g

Gospoście do lat 40, samodzielnie do małej rodziny na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Zgłoszenia również zamieścić w: Poznań, Miła 17 m. 1. 30527g

Tokarz samodzielny potrzebny zaraz. Warsztat — Gwardii Ludowej 37. 30589g

Chłopca uczciwego, kończącego 7 klasę z Poznania z porządnej rodziny oddam w naukę do ogrodu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30603g.

Poszukuję samodzielnej pomocy domowej do pracującego małżeństwa z dziećmi. Warunki dobre Łukomscy, Czacz, pow. Kościan. 30613g

Nauka

Zapisy na 2-letni kurs biurowości dla młodzieży pozaszkolnej, obejmujący przedmioty z zakresu organizacji i techniki pracy biurowej, przyjmują Kursów Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów, Poznań, Chelmońskiego 7. 30107g

Kupno

Kupię samochód Warszawa używany, Poznań, tel. 705-03. 30852g

Resor do „Fiata” 600, nowy — kupię, Poznań, ul. Zagonowa 13a, tel. 82-11, wewn. 648. 30591g

Kupię każdą ilość „Siporexu” (bloki piano-betonowe). Janiak, Polna 16. 30597g

✠
Dnia 4 bm. zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz drogi brat, kuzyn i wuj przeżywszy lat 67 śp.
Stanisław Jordan
Powstaniec Wlkp.
odznaczony Wlkp. Krzyżem Powstańcem
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 7. 6. 61 r. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w czwartek 8 bm. o godz. 7 w kościele paraf. św. Jana Kantego. W ciężkim smutku pogrążony
SIOSTRY I RODZINA
Poznań - Tęczowa 38.

✠
Dnia 4 czerwca 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74, nasz ojciec, teść i dziadek śp.
Wawrzyniec Hoppel
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 czerwca 1961 r. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
RODZINA
31015g

✠
W dniu 3 czerwca 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 56 śp.
Franciszek Laskowski
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 czerwca 1961 r. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążony
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Grunwaldzka 15 m. 4. 30935g

Czy urlop będzie udany? — możesz zadecydować o tym sam **Wygrana 500.000 zł** zapewni dobry humor nawet przy złej pogodzie **Warto spróbować szczęścia W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ**

K3893

Sprzedam samochód ciężarowy Mercedes na ropę 3-tonowy. Poznań, Górczyn, Raszynska 20. 30896g

Tapezarni dwuosobowej sprzedam. 3.000 zł. Strzelecka 14 m. 4, od godz. 16. 30602g

Drzewo budowlane sprzedam. Filek, Zabno, koło Mosiny, pow. Śrem. 30612g

Tragarze żelazne budowlane drut zbrojeniowy ty rakole podłogową poleca Składnica Poznań, Łukaszczyca 3. 30907g

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód „Moskwicz” lub „Fiat” 600 w dobrym stanie — kupię. Oferty z opisem, ceną: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30641g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 70, w podwoziu. 28647g

Czwartkowe Targi Samochodowe i Motocyklowe organizuje „Autoinformator”. Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 29205g

Frezarkę poziomą sprzedam. Trzemeszno tel. 178. 30496g

Samochód „Fiat” 600” sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30330g

Pianina od 5.000 zł sprzedaję. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 30814g

Samochód „Wartburg” Combi sprzedam. Telefon 70-72. 20774g

Sprzedam okazjonalnie motocykl Jawa 250, na dzień wietniastkach, w dobrym stanie. Jerzy Jakubowski Września, Słowackiego 26a. 10734g

Sprzedam samochód Chevrolet Canada ładowność 1 tona. Czesław Prętkowski, Witkowo, Mińska 2 pow. Gniezno. 10738g

Sprzedam silnik elektryczny 12 KM nowy. Poznań, Findera 48 m. 1. 30487g

Kaczęta (80 sztuk) sprzedam. Poznań, Osiedle Warszawskie, Czekalska 33. 30894g

Motorower „Jawa” sprzedam. Zagrodzki, Trautgutta 34 m. 1, od godz. 16—18. 30611g

Sprzedam samochód osobowy marki Skoda 1101. Stan bardzo dobry. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30615g.

Sprzedam samochód „Ocravia” jak nowy. Zgłoszenia: tel. 442-28. 30625g

Sprzedam najnowszy aparat fotograficzny „Kiev”. Zwierzyńska 14 m. 36, godz. 15. 30626g

Klatki lisie metalowe, z wykotnikami, kosiarkę, silnik 4 KW — sprzedam. Telefon 13-71. 30630g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm. stan bardzo dobry. Cena 16.900 zł. Dzierżyńskiego 315. 30633g

Spacerówkę na łożyskach kulowych sprzedam. Nie cała 16 m. 9. 30638g

Lokale

Zamienię 4-pokojowe komfortowe Łazarz - Park na 2-pokojowe, komfortowe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3053g

Lokalu 40—60 m² nadającego się na warsztat mechaniczny możliwie w budynku wolnostojącym, ewent. do remontu poszukuję. Sutereny w domach mieszkalnych wydzielone. Oferty z podaniem położenia do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30644g.

Nieruchomości

Parcele budowlane w Kiekrzu niedaleko jeziora, korzystnie sprzedam. Wiadomość: Halman, Poznań, Podlaska 23, tel. 838-03. 30493g

Sprzedam willę w Poznaniu (4-pokojowe mieszkanie wolne) okolicy szpitala Święcieckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30635g.

Jednorodzinny domek spółdzielczy wykonany oddam. Warunek pokój zastępczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30640g.

**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU OPAŁEM
W POZNANIU, ul. Konfederacka barak 4
OGŁASZA PRZETARG**

- 1) na rozwózkę opału dla odbiorców na terenie miasta Poznania i rzutu opałowego 1961/62 — ca 40.000 ton
- 2) oraz na przewóz opału na Detaliczne Składy Opałowe w Poznaniu — ca 3.000 ton.
- 3) Oferent winien podstawić dostateczną ilość pojazdów zaopatrzonych w wagi dziesiętne na składnicę OPHO, wystarczającą dla dziennej rozwózki następujących ilości opału:

ze składn. 59, Poznań, Spichrzowa 6	do 80 t
ze składn. 66, Poznań, Garbary 128	do 70 t
ze składn. 71, Poznań, Albańska 6	do 100 t
ze składn. 388, Poznań, Magazynowa 38	do 80 t
ze składn. 389, Poznań, Gnieźnieńska 55	do 30 t

 oraz z Gazowni Miejskiej w Poznaniu, ul. Grobla 15 do 40 t
- 4) Bliższych informacji udzieli Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem w Poznaniu, ul. Konfederacka barak 4, pokój nr 15, gdzie również należy składać oferty w zalakowanych kopertach „Przetarg na przewóz opału” — do dnia 16 czerwca 1961 roku.
- 5) Komisynie otwarcie ofert nastąpi dnia 17 czerwca 1961 r. o godz. 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo do wyboru dowolnego oferenta. K4075

Przetargi — Komunikaty

Zakład Budowlano Remontowy PGR Pantaleonowo p-ta Grodzisk pow. Nowy Tomysł ogłasza przetarg na wykonanie robót blacharskich (opierzenie) w szkole 1000 lecia w Bielawach z materiału zleceniodawcy. Słupy kosztorys do wglądu w tut. Zakładzie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 9. 6. br. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu. K4105

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej O/W w Poznaniu, ogłasza przetarg nieograniczony na następujących pojazdów mechanicznych:

1. samochód osobowy m-ki Skoda 1101 za cenę 22.500 zł
2. samochód osobowy m-ki Skoda 1101 za cenę 31.500 zł
3. Motocykl WSK za cenę 2.100 zł
4. Motocykl WSK za cenę 1.750 zł
5. Motocykl WFM za cenę 1.750 zł

oraz przetarg ograniczony:
1. samochodu ciężarowego Gaz AA za cenę 7.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 17 czerwca 1961 r. o godz. 15 w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego nr. 31. Pojazdy można oglądać we wskazanym miejscu w dniach 15 i 16 czerwca br. od godz. 15—17. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny. 30924g

Różne

Sprzedam wolny dom z zabudowaniami, nadającym się na każde rzemiosło, blisko Ciecinka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30628g.

Zguby

Znaleziono psa foksteriera szorstkowłosego na ul. Dzierżyńskiego. Tel. 620-89. 31003g

Nakrętki M-3 poleca warsztat Gwardii Ludowej 37, tel. 83-46. 30590g

Szybkie gotowanie na gazie (trzykrotnie prężej) zapewni jedynie przeróbka palnika kucharki. Wykonuje wyłącznie warsztat „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 422-77. 30346g

✠
Dnia 3 czerwca 1961 r., zakończyła swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, przeżywszy lat 66 śp.
Władysława Kubiak
z domu Guza
Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm., o godz. 18 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
MAZ

✠
Dnia 3 czerwca 1961 r., zmarł długoletni pracownik naszego Zakładu
Franciszek Laskowski
W Zmarłym straciłszy oddanego i ofiarnego pracownika oraz szczerego koleję.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 czerwca 1961 r. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.
DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA POP
Zakładu Energetycznego Poznań - Miasto
K4110

Czerwiec

6

wtorek

Imieniny

Norberta,
PaulinySłońce:
wsch.: 3.34
zach.: 20.09

Teatr

OPERA — g. 19 „Straszny dwór” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19.30 — „Kordian” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Zadrosć i me dycyna” (koniec ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Sylva” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Tajemnicza szuflada” (koniec ok. g. 17.30)
SATYRY — przedstawienie zamknięte
STUDIO (Dom Drukarza) g. 17.30 „O dwóch takich, co ukradli księżyc”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „W środku nocy” (USA 18 lat)
BAŁTYK — g. 11, 16, 18 — „Perla” (meksyk. 16 l.), g. 14 — „Lwy afrykańskie” (USA 7 l.), g. 20.15 „Witali smutku” (USA 18 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Wiatr uciekł przed świtem” (Jugos. 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Jak zabić starszą panią” (ang. 14 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Milion” (franc. 12 l.), g. 18, 20.15 — „Ciao, ciao Bambina” (włoski 16 l.)
HUTNIK — nieczynne
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Fortunella” (franc.-włoski 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Krolewna ze złota gwiazdka” (CSRS 12 l.)
MUZA — g. 10, 12, 14, 16 — „Kopciuszka” (USA 7 l.), g. 18, 20.15 „Róża dla Prokuratora” — (NRF 16 l.)
OSIEDLE — g. 18, 20 — „Dziwoty kraj” (Jugos. 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Wieczór kawalerski” (USA 12 lat)
PIAST — nieczynne
RIALTO — g. 10, 12, 14 — „Piotrus Pan” (USA 7 l.), g. 18, 20.15 „Piekną miynarkę” (włoski 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Białe szejki” (włoski 16 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Kłopoty z miłością” (NRF 14 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14 — „W zatoce białych niedźwiedzi” (polski 12 l.), g. 18 — seans zamknięty, g. 19 — „Zamach” (pol. 14 l.)
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — nieczynne
ZNICZ — g. 20 — „Teresa Raquin”
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Miasta Ameryki Północnej rok 1962”

Radio

PROGRAM I

7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.25 — Muz.ka poranna; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.06 — Muz.ka i aktualności; 8.26 — d. c. muzyki porannej; 8.45 — Problemy ekonomiczne; 9 — Audycja dla klasy VII; 9.30 — Mel. na organy Hammonda; 9.40 — Audycja dla przedszkoli; 10 — George Gershwin: „Amerykanin w Paryżu”; 10.20 — Kone. Ork. PR w Krakowie; 11 — Aud. literacka; 11.20 — „Wizanka rumb”; 11.30 — „W Tegoborzu”; 11.40 — „W Teogoborzu”; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.30 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — Pol. mel. ludowe; 13.15 — Aud. literacka; 13.35 — Koncert żywych; 14 — Radiostacja harcerska; 14.15 — Sonaty komp. włoskich; 14.35 — Mel. i pieśni mórz pol.; 15.10 — Dla młodzieży szkolnej; 15.30 — Koncert rozr.; 16.05 — Aud. lit.; 17 — Z życia ZSR; 17.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 18.05 — Dyskute my; 18.25 — Kurs nauki jez. ros.; 18.40 — Skrzynka Ubezpieczeń Do browolnych PZU; 19 — Utwory Piotra Czajkowskiego; 19.40 — Piosenki i tańce ludowe; 20.26 Sport; 20.30 — Aud. lit.; 21.30 — Złane orkiestry i wirtuoz w rep. rozrywkowym; 22 — Cykl: Hum. wych. dzieci i młodz.; 22.15 — Gra Orkiestra Tan. PR.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAN)

7.15 — Aud. dla dzieci; 7.50 — Muz.ka poranna; 8.36 — Muz. rozrywkowa; 9.30 — Gra Pol. Kapela 10 — Wesoły autobus nr 31; 11 — Aud. dla dzieci; 11.30 — Piosenki i mel.; 12.15 — Z notatnika naszego reportera; 12.30 — Muz. lud.; 12.45 — Kurs nauki jez. ang. 13 — Aud. pt. „Od ziarna — do garnka”; 14 — Koncert muzyki operowej; 15.05 — Gra Ork. Rozr. Rozgłośni Radiowej w Stuttgarcie; 15.25 — Program rad. i telewizyjny; 15.30 — Dla dzieci odc. reportaży M. Brandysa pt. „Śladami Słasia i Nel”; 16 — Koncert rozrywkowy; 16.35 — Kronika sportowa; 16.45 — Muz. naszego regionu; 17.20 — Gra Pozn. Symf. Ork. Objazdowa; 17.40 — Pogadanki na pedagogiczną; 17.45 — Dziennik lektur; 18 — Mel. na harmonijce ustnej; 18.10 — Aud. dla młodzieży; 18.25 — Muz. i akt.; 18.45 — Probi-ekon.; 19.05 — Uniwersytet radio

Wilda podzieliła nadwyżkę budżetu

Realizacja postulatów mieszkańców

Na II wczorajszej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Wilda omówiono między innymi regulamin obrad Rady, plan pracy poszczególnych Komisji oraz ustalono tematy sesji na II półrocze bież. roku. Radni wysłuchali również sprawozdania z wykonania budżetu za 1960 rok oraz zatwierdzili przydziały dodatkowych kredytów z zeszłorocznej nadwyżki budżetowej.

Tematy tegorocznych sesji, to między innymi: analiza zbiorów na SFBS, współpraca radnych z komitetami blokowymi, zatwierdzenie budżetu na 1961 rok, zagadnienia remontów mieszkalnych oraz opieki społecznej w dzielnicy. Równocześnie na wszystkich sesjach radni informowani będą o przebiegu realizacji wnio-

sków wysuwanych przez ludność podczas kampanii wyborczej.

Nadwyżka budżetowa na rok bieżący wynosi 3.826.083 zł. Z tej kwoty 1.648 tys. zł przeznaczono dla resortów, których dofinansowanie uznano za konieczne. Na oświatę przekazano np. 832 tys. zł, na świadczenia społeczne — 350 tys. zł a na gospodarkę komunalną i mieszkaniową — 301 tys. zł. Reszta pieniędzy z nadwyżki stanowi rezerwę i podział jej nastąpi w terminie późniejszym.

Na sesji zapoznano także zebranych z realizacją postulatów zgłaszanych przez wyborców dzielnicy Wilda na spotkaniach przedwyborczych. Do Prezydium DRN Wilda wpłynęło 55 wniosków, z których najwięcej dotyczy zagadnień gospodarki komunalnej (24), a następnie zdrowia i opieki społecznej (8). Załatwiono dotychczas 15 spraw. Reszta jest w toku realizacji. W ogóle wniosków wpłynęło znacznie więcej, ale wiele z nich zostało już załatwionych.

Na potrzeby miasta

Jak się dowiadujemy, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podjęło w tych dniach uchwałę, którą Zarząd MTP został zobowiązany do pobierania przy cenie biletów wstępu na MTP dodatkowej dopłaty w wysokości 1 zł od biletu. Tak więc normalny bilet na MTP kosztować będzie w tym roku 21 zł.

Pieniądze uzyskane w ten sposób zostaną przeznaczone na najpilniejsze potrzeby naszego miasta. (na)

Nowe punkty usług ORS

W porozumieniu z Wydziałem Handlu przedsiębiorstwo ORS zlikwidowało swoją agencję przy ulicy Garbary 43. W związku z tym zawieranie umów na raty zakup samochodów odbywać się będzie przy Rynku Wildeckim (ulica Przemysłowa 68). Jednocześnie ORS utworzył wczoraj dwie nowe agencje: jedną przy ul. 27 Grudnia 6 w sklepie LPZ, drugą w sklepie meblowym przy ulicy Kantaka.

Tak więc ostatecznie istnieje w Poznaniu sześć agencji ORS. Liczba ta byłaby stanowczo nie wystarczająca, gdyby nie uruchomienie agencji przy zakładach pracy. Obecnie jest ich w Poznaniu 24.

Ponieważ wprowadzone od kilku tygodni zmiany w sprężadzie ratalnej spowodowały pewne niejasności wśród klientów i naszych Czytelników, wyjaśniamy, iż obecnie do zawarcia umów potrzebny jest jedynie dowód osobisty, zaś świadectwo dla nabywców — zwracając — potwierdzone w zakładzie pracy (datę wystawienia należy wypisać słownie!), ewentualnie książeczka wojskowa i — żyrant. Jedna osoba żyruje przy kredycie do 5 tys. złotych, powyżej — dwie.

A więc już minimum „biurokracji”. (z)

W końcu czerwca

W związku z informacją pt. „Więcej kandydatów niż miejsc” — otrzymaliśmy dodatkową wiadomość, z której wynika, że egzaminy dla ubiegających się na studia zaoczne Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu ustalono ostatecznie na koniec czerwca br. (—)

Na najbliższej sesji realizacja postulatów mieszkańców zostanie omówiona obszerniej. (an)

Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1960 przesyłają także radni Grunwaldu na II sesji, która odbędzie się 8 bm. o godz. 10 w Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19, III ptr.

38.000 zł dla dzieci

Niedzielną zbiórka uliczna przeznaczona dla dzieci na akcję letnią, przyniosła 38.000 złotych. Najbardziej ofiarnymi okazali się mieszkańcy Wildy, którzy przekazali 16 tys. zł, na stępie Starego Miasta — 10 tys. zł, Grunwaldu — 9 tys. zł i Nowego Miasta — 3 tys. zł.

Jeżycie nie przekazały jeszcze swego meldunku. (an)

W muzykalnym Poznaniu

„Saga” Maksa Brucha

Miniony wieczór Filharmonii przypominał dawno niewykończoną „Sagę o Frithjofie” Maksa Brucha. Nazwisko to właściwie niewiele mówi współczesnemu polskiemu słuchaczowi. Poza „I Koncertem g-moll” (znajdującym się w repertuarze omalże każdego skrzypka) twórczość Brucha nie jest w naszym kraju popularna. Szersza publiczność ma to wie o tym kompozytorze. Tym czasem w tradycji rodzinnej piszącego te słowa pamięć Brucha żyje wyjątkowo intensywnie. Wszakże Feliks Nowowiejski przez szereg lat był ulubionym uczniem autora „Sagi o Frithjofie”. Wojna zniszczyła dużą fotografię rudo-włosego mistrza, która stała zawsze na fortepianie — w pracowni oca. Natomiast z pietyzmem przechowuje — obszerne świadectwo, gdzie niemiecki kompozytor własnoręcznie wpisał znamienne słowa, wróżące młodemu Polakowi „szczególne sukcesy w dziedzinie twórczości na chóry i orkiestrę”. Niezależnie od studiów w Akademii Berlińskiej, oca łączył towarzyskie stosunki z rodziną Maksa Brucha. Był częstym gościem ukochanego profesora i jego śpie wającej żony Klary (rodowitej Czeskiej, z domu Tuczek). Pierwsze swe pieśni liryczne (opus 2) pisał Nowowiejski właśnie do słów córki domu, dobrze zapowiadającej się poetessy — Małgorzaty Bruch.

Znakomity kompozytor był również zapalonym pedagogiem, w którego klasie (cieszącej się europejską sławą) pobierali także lekcje kompozycji m. in. znany włoski impresjonista Ottorino Respighi oraz angielski symfonista Vaughan Williams. Autor „Koncertu g-moll” wypowiadał się we wszystkich formach muzycznych. Pozostawił po sobie dwie opery („Loreley”), trzy symfonie, szereg kantat i oratoriów, cztery kwartety smyczkowe. Reprezentował styl neoromantyczny, wszedł w panujący na przełomie XIX i XX wieku. W wykonanym u nas „Frithjofie” dostrzeżemy w nich słuchacz wpływy Mendelssohna, Wagnera i klasyków. Całość utworu zdradza niewątpliwie „zaćmienie” operowe. Monumentalistyczne przywodzi na pamięć Raendla. Jest w tej „Sadze” wiele momentów rzetelnego natchnienia, wyrazowego napięcia i szczerego nastroju. Umuje nieomylnie rozplatanie formalne. Wdzięczni jesteśmy Stefanowi Stuligrosowi za poprowadzenie „Sagi o Frithjofie” i przypomnienie sławetki Maksa Brucha — przyjaciela Polaków.

Śpiewały z orkiestrą dwa chóry męskie: Filharmoniczny i Studen-

Czytelnicy pisać — REDAKCJA ODPOWIADA

WCZASY LINGWISTYCZNE

Barbara C. ul. Dąbrowskiego.

Uczę się języków obcych. Chcąc pogłębić te wiadomości pragnęłabym pojechać na wczasy lingwistyczne. Dowiedziałam się, że ten rodzaj wypoczynku został zniesiony.

Red.: Zle Panią poinformowano, gdyż i w tym roku wczasy lingwistyczne będą, ale dopiero w sezonie jesiennym (koniec września). Jak nas po informowano, wcześniej nie można uzyskać wykładowców. Jak zwykle kursy odbędą się w Ładku-Zdroju.

W APTEKACH JESZCZE NIE MA

Janusz Kaczmarek, Górczyn. Mam ojca, któremu bardzo dokucza skleroz. Kiedyś slysząc przed radiem o nowym wynalazku przeciw tej chorobie, leku o nazwie MBCA. W aptekach nie o nim nie wiedzą.

Red.: Lek MBCA znajduje się jeszcze w próbach klinicz-

nych. Po ustaleniu, jaka jest skuteczność tego leka, i w jaki sposób należy go stosować, będzie on do nabycia w aptekach. Wynalazcą jest prof. dr Sypniewski.

TECHNIKA FARMACEUTYCZNE

Jan i Stach.

W tym roku zdajemy maturę. Bardzo chcielibyśmy zostać technikami farmaceutycznymi. Slyszielismy, że takie szkoły istnieją. Chodzi nam wyłącznie o szkoły wraz z internatami.

Red.: Szkoły techników farmaceutycznych przygotowują młodzież do pracy w aptece w charakterze technika farmaceutycznego. Nauka trwa dwa lata. Do szkół tych przyjmują się kandydatów po maturze. Obowiązuje egzamin wstępny pisemny i ustny z chemii. Szkół tego typu w kraju jest dużo. Podajemy adresy tych, przy których istnieją internaty: Wrocław, ul. Stawowa 24 i Szczecin, ul. Arkońska 1.

POWIADOMIĆ PROKURATORA

1920 — Poznań:

Jaka jest procedura zbadań i wyjaśnienia względnie wznowienia postępowania: pewnej sprawy o nieumyślne spowodowanie śmierci, która w tajemniczy sposób została prawnie podobnie zatuzowana. Konkretnie chodzi o śmierć dziecka, które zabrało się lekarstwem lekkożylnie pozostawionym.

Red.: W przypadku, gdy w opisaną przez Pana sprawę, nie toczyło się jeszcze śledztwo, należałoby powiadomić prokuratora. Gdyby natomiast uprzednio śledztwo zostało już umorzone, można by je obecnie wznowić także przez prokuratora, tylko w razie ujawnienia nowych okoliczności, nie znanych w poprzednim postępowaniu.

WIKLINOWE I IGELITOWE

I. B. ul. Sam. Engla:

Mniej więcej od pół roku brak w sklepach uspołeczniowych oraz prywatnych trzepakach trzcinowych. Trzepakki druciane bardzo niszczą dywany, makaty czy też posciel.

Red.: Trzepakki trzcinowe istnieją, ale jak wiadomo, zastępują je doskonale trzepakki wiklinowe w cenie 10 zł oraz igelitowe po 21,20 zł. Wytrześć nimi dywan czy posciel można doskonale. (1495)

PODATEK OD KAŻDEJ NIERUCHOMOŚCI

Czytelnik I. Szar — Poznań. Czy opłaca się podatek od posiadania ziemi ornej bez zabudowań — 1500 m kw. i 2500 m kw. Jestem inwalidą wojennym, a ziemię tę odziedziczyłem przed 40 laty od swej krewnej. Są to tzw. działki robotnicze, bez zabudowań, na których uprawia się kartofle, warzywa czy kapustę tylko na potrzeby domowe.

Red.: Od każdej nieruchomości, czy to będzie mała parcela budowlana, czy duże gospodarstwo rolne, właściciel obowiązany jest opłacać podatek. Od większych nieruchomości, stanowiących gospodarstwo rolne, opłaca się podatek gruntowy, natomiast od małych kawałków ziemi uprawianych i użytkowanych na cele rolnicze opłaca się podatek od nieruchomości.

Imprezy Klubu Wolnej Myśli

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza w tym tygodniu na następujące imprezy:

Wtorek, godz. 19 — prelekcja mgr. J. Jarzębskiego pt. „Wolnomyślnictwo w NRF”.

Środa, godz. 18 — koncert muzyki jazzowej pod dyktando A. Brodniewicza

Czwartek, godz. 19 — odczyt prof. dr. Witolda Michalkiewicza pt. „Rozrodość i erotyzm”.

Piątek, godz. 18 — poezja Bolesława Leśmiana — w wykonaniu aktorów sceny poznańskich Edmund Pietyrka i Cezarego Kusyka.

Sobota, godz. 19 — „Czy postawa racjonalna może być ideologią współczesnego człowieka”? Na ten temat mówić będzie asystent UAM mgr Seweryn Dziamski.

Niedziela, godz. 18 — wieczór muzyki instrumentalno-wokalnej w wykonaniu absolwentów PWSM. (na)

